

## Aleg. 74.

# Sprawozdanie

komisji prawniczej o wniosku posła Madeyskiego w przedmiocie zmiany postępowania sądowego w sprawach cywilnych tudzież organizacji sądowej.

## Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 1. października r. b. Wysoki Sejm przekazał komisji prawniczej wniosek, który poseł Madeyski w przedmiocie wyżej wyrażonym dnia 27. września r. b. do łaski marszałkowskiej złożył, a na posiedzeniu sejmowym z dnia 1. października r. b. w obszerniejszym przemówieniu uzasadnił.

### I.

Część pierwsza powyższego wniosku zmierza do reformy ustawy o postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych spornych.

Właśnie mija lat sto od chwili, gdy w Austrii zaprowadzoną została obowiązująca dzisiaj ustawa o postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych spornych. Już sam tak długi czas trwania tej ustawy stanowi niezwykle wyjątek od powszechnej zasady. Jeśli bowiem norma postępowania sądowego ma zawsze dobrze służyć swojemu celowi, to jej charakter powinien odpowiadać tym wymaganiom, jakie wypływają ze stosunków ekonomicznych, społecznych i publicznych kraju i jego mieszkańców. A stosunki te nie stoją nigdy w miejscu, ale doskonaląc się przechodzą kolejno różne przeobrażenia, ujawniające się w pewnych epokach czasu, z których każda własne na sobie nosi piętno. Nie ulega przeto wątpieniu, że w miarę zmieniających się wymagań z owych przeobrażeń płynących, formy proceduralne sądowe zmieniać się powinny.

Ileż więcej razić musi tak długa w tej mierze stagnacja prawodawstwa austriackiego, gdy zważymy, jak zasadniczo przeciwnymi są dzisiejsze stosunki życia publicznego w Austrii tym stosunkom, które służyły przed wiekiem za podstawę dla austriackiej procedury cywilnej. Poczęta w dobie absolutyzmu, oparta na związanej zawisłością hierarchii sądowniczej i na adwo-

katurze nominacją ograniczonej, przenikła usiłowaniem ścisłego ujęcia prawideł rozumu i sumienia w stałe formy, nosi ona na sobie piętno swojego czasu tak silnie wyryte i z taką ścisłością we wszystkich szczegółach rozwinięte, że im głębiej i szerzej rozwijają się w społeczeństwie pojęcia, wyobrażenia i instytucje konstytucyjną formą rządu wskrzeszone, tem jawniej występuje sprzeczność powstała pomiędzy przestarzałą ustawą a odświeżonym życiem, któremu odpowiednich już usług oddać nie zdoła. A jeśli prawodawca nie mogąc się oprzeć prądowi czasu, poczynił na rzecz tegoż niejakie koncesye wprowadzając niezawisłość sędziowską i wolność adwokatury, to uczynił przez to wyłom niebezpieczny, do zupełnego przeistoczenia samej procedury tem bardziej naglący. Usunął bowiem istotne części fundamentu, który jedną nierozzerwalną stanowił całość, a włożył natomiast obce z dawnymi resztkami nie licujące zasady, zdolne przyspieszyć upadek całego gmachu.

To też rząd austriacki zarówno z prawodawstwem innych krajów, które posiadały procedurę cywilną naszej pokrewną, ujrzał potrzebę zasadniczej reformy tejże zaraz po zaszłej w Austrii zmianie formy rządu. Już bowiem w r. 1862. ogłosiło c. k. Ministerstwo sprawiedliwości projekt oparty na zasadach francuskiego prawa procedury, a biorący wzgląd na wszystkie inne ustawy, które już przedtem za francuzkim wzorem poszły, przedewszystkiem na ustawę genewską i hanowerską. Dalszy tok tej pracy przygotowawczej doznał przerwy, gdy w r. 1862. zgromadzenie Rzeszy niemieckiej uchwaliło wypracowanie projektu do procedury cywilnej powszechnej niemieckiej, któraby mogła być zaprowadzoną we wszystkich państwach podówczas do Rzeszy należących. Odbyły się w tym celu narady w Hannoverze, przy których delegat austriacki wybitny brał udział, a na tle uchwał tamże zapadłych rząd austriacki wypracował i wniósł przed Izbę posłów Rady Państwa w r. 1867. projekt, który w trzy lata potem przez tę Izbę przyjęty został. Wszelako z powodu rozwiązania Rady Państwa uchwała zapadła nie mogła już wejść do Izby Panów. W r. 1871. rząd ponowił swój projekt wniosłszy go najprzód do Izby Panów, lecz tutaj nie dojrzał on do żadnej uchwały. Tymczasem w Niemczech skrzętnie zaczęto pracować nad zaprowadzeniem jednolitej procedury we wszystkich państwach niemieckich. I tutaj przyjęto za podstawę prawo francuzkie, uwzględniając jednak z wielką ścisłością te onegoż ulepszenia, jakie okazały się praktycznymi w doświadczeniu tych Państw niemieckich, które w czasie pośrednim procedurę cywilną zreformowały. Powiodła się praca ta w zupełności i Państwo niemieckie wprowadziło reformę procedury w całym obrębie swoim w r. 1877.

Korzystając z materiałów niemieckich rząd austriacki wypracował i przedłożył Izbie posłów w r. 1876. nowy projekt do procedury cywilnej. Lecz już wtedy zaczynała się urzeczywistniać prawda, że nowe i wielkie myśli reformatorskie o ile łatwe są do zrealizowania w pierwszych chwilach świeżego zapału, który wskrzesić zdołają, o tyle napotykają trudności coraz się wzmagające, gdy pierwszy zapal ostygnie. Projekt rządowy w r. 1876. wniesiony niedoczekał się żadnego załatwienia w komisji prawniczej Izby posłów aż do końca sesji t. j. do r. 1879.

W r. 1880. rząd znów wniósł do Izby posłów projekt procedury od ostatniego nieznacznie tylko różniący się, wszelako tok postępu, jakiego doznaje praca komisji prawniczej Izby posłów nad tym projektem nie budzi nadziei, iżby takowy w ciągu dwóch lat, jakie jeszcze w bieżącym sześcioleciu dla Rady Państwa pozostają, zdołał przejść przez wskazane konstytucyjną fazy prawodawcze. Nie masz widocznie w łonie członków Rady Państwa tego powszechnego przekonania o naglącej potrzebie zreformowania procedury cywilnej, które jedynie zdolne jest pokonać w krótkim czasie tak wielką pracę, jaką jest ustawa o postępowaniu sądowym cywilnem i dodać odwagi do przytłumienia wątpliwości co dla szczegółów dla rychlejszego osiągnięcia samego celu.

Ale przekonanie o naglącej potrzebie takiej reformy objawia się w kraju naszym od dłuższego czasu coraz szerzej i głębiej. Opinia powszechna i wszystkie koła wyborców domagają się wprowadzenia reformy jak najrychlej.

Bo też działalność zgubna dotychczasowej ustawy w żadnym kraju Monarchii nie ujawniła się w tak groźny sposób jak u nas. Wprowadzając w kraju naszym procedurę dzisiaj obowiązującą, przerwano nagle bez uwagi na zwyczaje i charakter narodu ciągłość historyczną dawniejszego prawa naszego, i w miejsce praktycznych form postępowania ustnego, jakie charakterowi naszemu jedynie odpowiadały, dano postępowanie piśmienne z powodu nienaturalnej abstrakcyjności do zrozumienia i wykonywania dla sędziów i adwokatów naszych nader trudne. A przy tem kraj nasz w porównaniu z innymi krajami tak skąpo w sądy został uposażony, że gdyby nawet w różnicy charakteru narodowego nie leżała przyczyna gorszego u nas wykonywania ustawy, aniżeli w innych krajach, stan taki musiałby być nastąpić już dla samego braku sił roboczych w sądach naszych.

Liczba sądów w kraju powinna się stosować do jego obszaru, ilości mieszkańców i do czynności, jakie sądy mają do załatwienia, chociaż stan jednak czynności nie może być uważany za równie z dwoma poprzedniami rozstrzygający czynnik, gdyż jeśli wymiar sprawiedliwości ma ma być szybki i tani, to sądy nie mogą być od zamieszkania ludności zbyt odległe, okręgi sądowe przeto w pierwszym rzędzie do obszaru i zaludnienia stosować się powinny.

Ze względu na obszar tylko w Bukowinie i w kraju Voralberg mniej stosunkowo jest sądów powiatowych, aniżeli w Galicyi. To też w Bukowinie wymiar sprawiedliwości w niczem nie jest lepszy od naszego. Natomiast w Voralberg okręg sądu powiatowego znacznie mniej obejmuje mieszkańców, aniżeli okręg sądu powiatowego w Galicyi. Ze względu na ludność nie masz kraju, w którymby tak mało było sądów powiatowych, jak w naszym kraju.

Jeśli porównamy liczbę Sądów kolegialnych w Galicyi z liczbą takichże Sądów w innych krajach, to okaże się, że w stosunku do obszaru wprawdzie Salcburg, Karyntya, Styrya i Tyrol mniej ich mają aniżeli Galicya, ale zważyć należy, że są to kraje alpejskie o bardzo rzadkiej ludności, w których małe okręgi sądów kolegialnych nie są możliwe, natomiast wszystkie te kraje obfitują w bardzo znaczną liczbę sądów powiatowych — taka organizacya sądów wynika więc koniecznie z górzystego położenia tych krajów. Z krajów zaś, które położeniem swoim i zatrudnieniem podobne są Galicyi, nie masz żadnego, któryby ze względu na obszar tak mało posiadał sądów kolegialnych, jak Galicya. W stosunku do ludności Galicya posiada bezwzględnie najmniej sądów kolegialnych. O ile zaś mniej sądów posiada Galicya, aniżeli na nią podług średniej cyfry w stosunku do całego Państwa przypadało, okazażą następujące cyfry.

W Austrii w ogóle przypada:

1 sąd powiatowy na 330·74 kilom. □ tudzież na 24.414 mieszkańców  
1 „ kolegialny na 4.545·2 „ „ „ 335.518 „

W Galicyi zaś przypada:

1 sąd powiatowy na 490·67 kilom. □ tudzież na 37.243 mieszkańców  
1 „ kolegialny „ 6.542·32 „ „ „ 496.559 „

Co do czynności przypadających na każdy sąd, to pomijając Austryę dolną, w której z powodu, iż tam znajduje się stolica Państwa, sądy są bez porównania silniej obsadzone jak wszędzie indziej, nie masz w Państwie kraju, w którym sądy byłyby tak znacznie pracą obciążone jak Galicya. Najjaskrawiej występuje to obciążenie w sądach kolegialnych, przewyższa ono cyfrę czynności sądów morawskich o  $\frac{1}{3}$  część, a jest dwakroć większe aniżeli w sądach szlązkich i czeskich.

Ten wyjątkowo niekorzystny stan organizmu sędziowskiego w kraju naszym okazuje się także w obsadzeniu sądów.

Kiedy bowiem w całej Austrii przypada średnio (nie licząc auskultantów) 1 urzędnik sądowy konceptowy na 71·71 kilometr. □ tudzież na 5.293 mieszkańców, — to w Galicyi przypada 1 urzędnik sądowy konceptowy na 91·18 kilometr. □ tudzież na 6.920 mieszkańców.

W obec takiego położenia rzeczy wymiar sprawiedliwości w kraju naszym musi być gorszym aniżeli w którymkolwiek innym kraju monarchii. Stan taki trwać dłużej nie może. Niedawno odbyta rewizya sądów pierwszej instancji w Krakowie wykazała tak jaskrawe niedostatki w urządzeniach sądownictwa naszego, że obowiązkiem jest reprezentacyi kraju w myśl §. 19. statutu krajowego wykryć przyczynę złego i domagać się onegoż usunięcia.

Z tego co dotąd powiedziano wynika niewątpliwie, że ilość sądów i urzędników sądowych w kraju jak najrychlejszego wymaga powiększenia. Galicya posiada dzisiaj sądów kolegialnych 12, sądów powiatowych 160. Zaś urzędników sądowych konceptowych (bez auskultantów) 861. Tak ze względu na obszar jak ze względu na liczbę mieszkańców stanowi Galicya część  $\frac{1}{4}$  całego Państwa. A ponieważ w całym Państwie jest sądów kolegialnych 66, powiatowych 907, urzędników 4183, przeto Galicya powinna mieć: sądów kolegialnych 16 do 17, powiatowych 227, urzędników 1046. Brakuje więc w Galicyi podług tego średniego obliczenia sądów kolegialnych 4 do 5, powiatowych 67, urzędników 185.

Pod względem finansowym niekorzystne położenie Galicyi wyraża się w następujących cyfrach: Państwo wydaje na utrzymanie sądów we wszystkich krajach koronnych razem rocznie 16,857.000 zł., na Galicyę wypadałby przeto na ten cel wydatek roczny w kwocie 4,214.222 zł. (jako  $\frac{1}{4}$ ). Tymczasem wydatek rzeczywisty roczny na utrzymanie sądów w Galicyi wynosi tylko 3,451.100 zł. Państwo oszczędza przeto na sądownictwie w Galicyi corocznie 763.122 zł. A zważyć i to wypada, że wydatek w kwocie 3,451.100 zł. liczony, obejmuje nie tylko Galicyę, ale idzie częściowo na korzyść Bukowiny, gdyż w nim mieści się także utrzymanie sądu wyższego we Lwowie, który jest oraz II. instancją dla sądów bukowińskich. I kiedy wydatek Państwa coroczny na cele sprawiedliwości w krajach łożony przypada średnio na jednego mieszkańca w Austrii w kwocie 94 centów, to wydatek ten wynosi dla jednego mieszkańca w naszym kraju wraz z Bukowiną tylko 57 centów (a w Dalmacyi n. p. 1 zł. 26 ct., na Szlązku nawet 1 zł. 41 ct.).

Jasnym jest, że w obec tego stanu rzeczy zachodzi nieodzowna potrzeba zrównania kraju naszego z innymi krajami Państwa przez wyjątkowe powiększenie wydatków Państwa na korzyść naszego kraju. Takie wyteżenie sił finansowych potrzebne jest, ażeby siły sądowe w Galicyi wzmocnić do tego stopnia, iżby mogły podolać formalnemu załatwieniu wszystkich czynności sądowych. Jeżeli jednak z powodu wadliwości procedury cywilnej takie załatwienie czynności nie zdoła jeszcze zaspokoić potrzeb, jakich dobry wymiar sprawiedliwości wymaga, toż naturalnem i usprawiedliwionem jest żądanie, ażeby wraz z pomnożeniem sił roboczych w kraju naszym w organizmie sądowniczym i w postępowaniu sądowem takie zaprowadzić reformy, któreby dobry wymiar sprawiedliwości zapewnić i groźne skutki długoletniej działalności dotychczasowej procedury cywilnej usunąć zdołały.

Że reformy te leżą w zaprowadzeniu procedury cywilnej ustnej i w odpowiedniej reorganizacyi sądowej, to wykazał wnioskodawca, gdy wniosek swój przed Wysoką Izbą uzasadniał.

Tylko ustne postępowanie zdolne jest zapewnić szybkość, tania i tak zupełną oraz gruntowną informację sądu o rzeczywistym stanie spornej sprawy, jakiej potrzeba, ażeby na istotnej prawdzie oprzeć wymiar sprawiedliwości. Tylko ustne postępowanie może być jawnem, a tylko jawność postępowania zdoła naturalną siłą wstydu przed opinią i naganą publiczną usunąć z procesu szykanę, wstrzymać pieniactwo, i istotę procesu uszlachetnić. Jawność tylko może wstrzymać niezawisłość sędziowską i wolność adwokacką w tych granicach, jakie potrzebne są dla celów społeczeństwa.

Tylko ustne postępowanie nareszcie daje możność urzeczywistnienia takiej swobody przekonania sędziowskiego, jaka niezbędną jest tak dla wymiaru sprawiedliwości, jakoteż dla podniesienia godności sędziego i zaufania ludności do wyroków sądowych.

Że tak jest, dowodzi utrwalone i we wszystkich krajach w których istnieje już procedura ustna, jedne i te same wyniki nieodmiennie stwierdzające doświadczenie.

A że szkodliwa działalność dotychczasowej ustawy o postępowaniu sądowym objawiła się w sposób tak pod względem materalnym jak i moralnym dla społeczeństwa naszego groźny, i bez porównania groźniejszy, aniżeli w którymkolwiek bądź innym kraju Państwa, to wnioskodawca w przemowie swojej również wykazał.

Dlatego słuszne jest żądanie i z potrzeb kraju wprost wynikające, ażeby wspomniane reformy, gdyby one nie mogły być wykonanemi we wszystkich krajach Monarchii, przynajmniej w naszym kraju, choćby tylko w drodze tymczasowej wprowadzone zostały.

Tak zasadnicza zmiana, jaką jest reforma pismienego postępowania na ustne co do szczegółów swoich, z natury rzeczy zawsze musi na sobie nosić cechę tymczasowej próby, chociażby dotycząca ustawa nie nazywała się prowizoryczną, chociażby owszem wprowadzona została jako stanowcza, po najgruntowniejszem rozebraniu najdrobniejszych szczegółów. Bo gdzie niedostaje wskazówek własnem doświadczeniem ugruntowanych, tam przy rozbiórce szczegółów rozstrzygają pospolicie tylko obawy lub nadzieje, a ich wynik będzie zawsze nosił na sobie cechę kroku, uczynionego na próbę, której przyszłość jest niepewna. Więc stanowczą może być tylko decyzja co do samych zasad kardynalnych reformy, a w tej mierze przyjęcie zasadnicze postępowania sądowego ustnego i jawnego nie może nigdy mieć charakteru niepewnej próby, bo za dobrocią takowego przemawia doświadczenie tylu innych krajów Europy. To też śmiało wyrzec może Reprezentacja kraju naszego, że próbę zaprowadzenia ustnej procedury cywilnej chętnie przyjmie, ile że właściwej władzy prawodawczej służy zawsze prawo ulepszać potem szczegóły na podstawie wyników doświadczenia. Ustne postępowanie tyle ma w istocie swojej siły przekonania o własnej dobroci, że niepodobna nawet wątpić, iż w czasie bardzo krótkim wszystkie inne kraje koronne Państwa domagać się będą wprowadzenia u siebie urzędzeń, które w kraju naszym przetrwają próbę doświadczenia i dadzą objaw żywotności.

Nie ulega wątpieniu, że zmiana postępowania sądowego pismienego na ustne pociąga konieczność zastosowania do nowych zasad organizmu sądowego. Tak postąpiono sobie wszędzie, gdzie podobne przejścia skuteczniano, a w ostatnich latach mianowicie w Niemczech. Reorganizacja sądowa byłaby przeto i w kraju naszym niezbędną. Ona powinna się wspierać na takich zasadach, jakie z natury rzeczy same wypływają. W tej mierze wymaga tego tak nauka jak i doświadczenie, ażeby orzekanie w sprawach spornych cywilnych już w pierwszej instancyi spoczywało prawidłowo w rękach sądów kolegialnych, albowiem punkt ciężkości co do rozpoznania faktycznego stanu sprawy spornej przy postępowaniu ustnem spoczywa w pierwszej instancyi, zaś rękojmią przeciw dowolności zdania lub jednostronnemu ocenieniu rzeczy może być tylko zbiorowy wyrok więcej sędziów na podstawie jednakiej informacji wspólnie wyrok wydających.

Sprawy pilne, drobniejsze lub lokalny charakter mające, wymagają spiesznego zbadania i osądzenia — w tych przeważa wzgląd szybkości nad potrzebą bezwzględnej gruntowności. Dla takich spraw potrzebne są i istnieją wszędzie sądy pojedyncze, ile można jak najbliżej ludności znajdujące się.

Lecz i kolegialne sądy nie mogą być od zamieszkania stron zbyt odległe. Nietylko bowiem pożądanem jest dla wzmocnienia zaufania w wymiar sprawiedliwości, tudzież dla wykonywania jawnej kontroli, jak najliczniejszy udział osobisty samych stron spornych przy ustnych rozprawach sądowych, a udziału takiego tylko wtedy spodziewać się można, gdy strony od sądów nie będzie dzielić zbyt odległość; ale gdyby sądy były odległymi, wtedy wymiar sprawiedliwości nie mógłby być ani tanim ani szybkim. Dla tego i wyższe instancje nie winne być zanadto dalekie od mieszkania stron.

Wynika ztąd, że wraz z ustnem postępowaniem powinny wejść w życie taka organizacja sądowa, jaka istnieje wszędzie, gdzie takie postępowanie zostało już zaprowadzone, mianowicie: w I. instancyi sądy pojedyncze (lub sądy pokoju albo gminne) tak gęsto rozsiane, jak dzisiejsze sądy powiatowe u nas, tudzież sądy kolegialne w liczbie znacznie większej od tej, jaką teraz mamy; w II. instancyi sądy apelacyjne oraz III. instancya.

Wszelako takie urządzenie sądownictwa pociągnęłoby za sobą tak znaczne koszta, że niepodobna spodziewać się, iżby właściwe czynniki prawodawcze przy dzisiejszym stanie finansów Państwa chciały przystąpić do urzeczywistnienia takiego projektu. Takie stanowisko koniecznej oszczędności zaznacza też Rząd zawsze, ilekroć Radzie państwa projektu reformy procedury cywilnej przedstawiał.

Licząc się przeto z warunkami wskazanymi konieczną potrzebą chwili, należałoby znaleźć drogę pośrednią, która chroniłaby Skarb Państwa od zbyt dużego przeciążenia, nie spuszczać z oka wymagań tych zasad organizacyjnych, które wprzód wymieniono. Pod tym względem znajdujemy bądź w dawniejszych urządzeniach sądowniczych bądź w projektach rządowych niejaki wskazówki, które w kierunku powyższym dałyby się spożytkować. Istniały mianowicie z mocy organizacji r. 1850. w niektórych krajach Państwa a miały być także wprowadzone do Galicyi obok sądów powiatowych i sądów kolegialnych dzisiejszych, jako pierwsza instancya dla spraw karnych sądy powiatowe kolegialne mniej silnie od dzisiejszych kolegialnych sądów obsadzone a za to gęściej po kraju rozsiane. Myśl urządzenia takich sądów w naszym kraju znalazłaby naturalny punkt oparcia w siedzibach dzisiejszych Starostw, będących w skutek już wyrobionych stosunków naturalnem ogniskiem ruchu interesów ludności wiejskiej całego powiatu politycznego. Natura rzeczy wskazywałaby, ażeby do zakresu działania takich sądów oddać te sprawy, które z potrzeb zwykłych ludności powiatu wynikają. Należałoby tam przeto zwykle spory cywilne i sprawy hipoteczne naszych włościan oraz sprawy karne nie podlegające sądom przysięgłych.

Dzisiejsze sądy krajowe i obwodowe orzekałyby jako I instancya w sprawach cywilnych, hipotecznych i spadkowych większej wagi, tudzież w sprawach karnych sądom przysięgłych podlegających. One orzekałyby także jako II. instancya na skutek odwołania się od wyroków sądów powiatowych kolegialnych i sądów powiatowych pojedynczych.

Te ostatnie pozostałyby przy tej atrybucyi, jaką mają sądy lokalnego charakteru gdzieindziej, czy one są sądami pokoju, gminnymi lub zwykłymi sądami pojedynczemi. Do ich zakresu należałyby więc spory pilne i drobne, sprawy spadków i opiek włościańskich, tudzież przestępstwa.

Trzecią instancyą byłyby wtedy dzisiejsze sądy wyższe dla tych spraw, w których orzekały sądy powiatowe i powiatowe kolegialne jako I. instancya, zaś sąd najwyższy dla wszystkich innych spraw.

Myśl kierująca, na której polega zarys powyższy ewentualnej organizacji nie jest bynajmniej bez przykładu, dobrym rezultatem doświadczenia uwieńczonemu. Na niej była zbudowaną przez czas dłuższy organizacja sądowa w Prusach, Saksonii, księstwach Anbalt i Sachsen-Meiningen, a zasada rozdziału kompetencji I. instancyi między trzy kategorie sądów, oraz tok instancyi od sądu kolegialnego niższej kategorii do takiegoż wyższej kategorii panowały z pomyslnym skutkiem w Hanowerskiem i Wirtembergii, ta ostatnia zasada i nam już nie jest obcą.

Bez stworzenia sądów kolegialnych pośrednich między dzisiejszymi sądami powiatowymi a sądami krajowymi i obwodowymi, tani i szybki wymiar sprawiedliwości nie dałby się w takiej mierze osiągnąć, w jakiej zapewniony jest w innych państwach rządzących się prawem wolnego postępowania. Zdanie to wykazuje dobitnie porównanie rozległości okręgów dzisiejszych naszych sądów kolegialnych z rozległością okręgów takichże sądów innych krajów. Pod tym względem rozleglejsze od naszych okręgi napotykamy (pomijając Anglię i Amerykę, gdzie sto-

sunki są zupełnie innej natury) tylko w Rosyi (44.179 kilom. □) i w Hiszpanii (10.342 kilom. □). Zresztą zaś, kiedy okręg austriackiego sądu kolegiального wynosi 4.548 kilom □, okręg takiegoż sądu wynosi np.:

we Francyi . . . . .	1.474 kilom. □
w Hollandyi . . . . .	1.427 „ „
w Belgii . . . . .	1.157 „ „

A co znaczy przedstawiona powyżej różnica w obszarze dla ludności sądów kolegialnych potrzebującej, o tem przekonywa nas fakt, że gdy przy ostatniej organizacyi okręgi sądów kolegialnych w Prusach powiększono z 1.045 kilom. □ na 3.821 kilom □, zaś w Bawaryi z 2.107 kilom. □ tylko na 2.709 kilom. □, wkrótce w obudwóch krajach zmiana ta wywołała znaczne w ludności niezadowolenie.

Oto są poglądy, któremi kierowała się komisya prawnicza, rozważając część pierwszą wzmiankowanego na czele wniosku, i które ją skłoniły do jednomyślnie powziętej uchwały, ażeby Wysokiej Izbie przyjęcie tej części wniosku zalecić.

## II.

Część druga rzeczzonego wniosku zmierza do reformy postępowania sądowego w najważniejszym dziale spraw niespornych, a mianowicie w sprawach spadkowych i opiekuńczych.

Wniosek ten odwołuje się do wzoru innych Państw, podług którego postępowanie niesporne u nas miałyby być zreformowane. Z uzasadnienia wnioskodawcy widocznem jest, że tenże miał wprawdzie na myśli wzór prawa francuzkiego, nie przyjmując wszakże materyjalnej podstawy urządzenia spadkowego, która prawodawstwo francuzkie od naszego zasadniczo wyróżnia. Według obowiązującego u nas prawa cywilnego nikt brać spadku nie może, dopóki nie otrzyma od sądu dekretu dziedzictwa, który jest legitymacją prawa do dziedziczenia. Według prawa francuzkiego zaś dziedzic bierze spadek z mocy samego prawa, które w powszechnych przepisach orzeka, kto w różnych warunkach spadek dziedziczy. Ztąd wypływa ta różnica, że pertraktacya spadku, której celem jest uzyskanie legitymacyi dziedzictwa, toczy się u nas z urzędu w każdym wypadku otwarcia spadku, we Francyi zaś tylko na żądanie w spadku interesowanych. Wprawdzie zasada prawa francuzkiego ma za sobą bardzo wiele względów, a zwłaszcza teoretycznych, wszelako przejęcia tej zasady nie można doradzać dla naszych stosunków. Włościanin nasz nie doszedł jeszcze do tego stopnia wykształcenia, iżby spodziewać się można, że przyjmując znaczenie legitymacyi dziedzictwa, żądałby jej w każdym wypadku, w którymby bezpieczeństwo przyszłe odziedziczonego majątku tego wymagało. Ztąd powstałoby łatwo zamieszanie w stosunkach hipotecznych, gdyż jak uczy doświadczenie w rzadkich tylko wypadkach dotąd włościanin z własnej woli wnosił do hipoteki prawo własności, chociaż dzisiaj otrzymywał dekret dziedzictwa z urzędu. To doświadczenie skłoniło właśnie prawodawstwo austriackie do sprowadzenia przymusu hipotecznego. Gdyby tedy nie było przymusu do pertraktacyi spadkowej, to tem mniej byłoby nadziei, iżby włościanin dopilnował się w hipotecznem ugruntowaniu swojej własności nieruchomości.

Ale pomimo tej zasadniczej różnicy z prawa francuzkiego dałby się przenieść do naszych urządzeń ten rys praktyczny, którym wzór ten przedewszystkiem celuje. I tak jeśli się zważy, co jest celem spadkowego postępowania, to nasuwają się same z siebie następujące dwa pytania: po pierwsze, kto jest dziedzicem zmarłego? powtórę, jak ten, kto jest dziedzicem, ma wejść w używanie swojego dziedzictwa?

Pytanie pierwsze: „kto jest dziedzicem“ — załatwia istniejące u nas postępowanie spadkowe, dając na nie odpowiedź w dekrecie dziedzictwa. Ale pytanie drugie: „jak dojść do swojego

dziedzictwa“, nie stanowi w Austrii postępowania niespornego, ale należy do zwykłej drogi procesowej. A jednak pytanie to, które zwłaszcza w razie zbiegu więcej spadkobierców, gdy jako kwestya działu spadkowego występuje, szybkiego załatwienia niezbędnie wymaga — pytanie to ze stanowiska materialnego interesu spadkobierców z pewnością najwięcej ma praktycznego znaczenia. Tutaj droga procesu chybia celu, bo proces zwykły przewleka sprawę z natury pilną zbytecznymi formalnościami, które z zasad powszechnych spornego postępowania wypływają i utrudnia rzecz materialnymi wymaganiami, które prawo cywilne dla procesu przepisuje.

Tymczasem prawo francuskie zna oddawna osobne postępowanie działowe, które w sposób prosty, szybki i tani prowadzi do celu bez osobnego procesu. Wprowadzenie tego postępowania do naszego prawodawstwa byłoby bardzo pożądanem. Ono nadałoby całemu urządzeniu spadkowemu charakter praktyczny a więc pożyteczny, usunęłoby jedno z głównych źródeł pieniactwa ludu naszego, i obudziłoby w nim zaufanie do postępowania spadkowego, którego pożytek byłby dla ludu widoczny. Wtedy poddali by się nasi włościanie z większą gotowością przymusowi spadkowemu i połączonym z takowym nieodzownie kosztem.

Ale i w tem postępowaniu, które zajmuje się wykryciem i legitymacją dziedzica, dałby się wzór prawa francuskiego zwłaszcza w jednym kierunku z pożytecznym dla ludności skutkiem spożytkować. Wskazał go wnioskodawca w swoim przemówieniu, porównując przysięgę manifestacyjną prawa francuzkiego z taką przysięgą naszego prawa. Praktycznem jest niewątpliwie dla dziedzica lub wierzycieli pytanie, jaki po spadkodawcy pozostał spadek. Pewność tę daje przysięga, którą składają osoby mogące w skutek danego położenia rzeczy mieć wiadomość o stanie majątku, jaki po zmarłym pozostał. Według naszego prawa sędzia dopiero po przeprowadzonym procesie formalnym może orzec, czy pewna osoba jest obowiązana złożyć podobną przysięgę. Łatwo wyobrazić sobie, że w skutek trudności, jakie następuje tego rodzaju proces, wobec kosztowności i powolności toku proces tego rodzaju należy u nas do nader rzadkich zjawisk. Właściwie więc ten środek wykrycia spadku u nas dla ludności prawie nie jest przystępny, a nie wydarza się nigdy u włościan.

W prawie francuzkiem zaś sędzia spadkowy odbiera taką przysięgę bez procesu, bez bez kosztów i bez odwołki, bo w toku pertraktacyi spadkowej, kiedy wiadomość o stanie majątku zmarłego jest jeszcze u dotyczących osób świeżą w pamięci.

Wprowadziwszy wskazane powyżej praktyczne urządzenia francuzkie, tem łatwiej już potem wykonać w istniejącem postępowaniu spadkowem uproszczenia, które zdołają koszta takowego znacznie obniżyć. Kierunek co do szczegółów wskazał w tej mierze wnioskodawca w uzasadnieniu.

Gdyby prócz tego w miejsce dzisiaj istniejących opiek, nad którymi ku nieobliczonej szkodzie małoletnich dzieci włościańskich, nadzór sądów powiatowych nie jest wykonalny, zaprowadzone zostały na wzór prawa francuzkiego Rady familijne, więcej aniżeli we Francyi od zwierzchniczej władzy nadopiekuńczej sądu zawisłe, wtedy możnaby się spodziewać, że zarząd nad mieniem małoletnich byłby przynajmniej w znacznej części należycie, a w każdym razie lepiej utrzymywany, aniżeli to dzisiaj mimo dobrej chęci naszych sędziów dźać się może.

Reforma spraw spadkowych i opiekuńczych w wytkniętym kierunku przedsięwzięta, jest kwestyą przede wszystkim dla wiejskiego ludu naszego i ludności uboższej nader wielkiej wagi. Idzie tutaj nie tylko o ulgi w dotkliwych ciężarach, nietylko o praktyczne zapewnienie pomocy i opieki sądowej, a tem samem o wzmocnienie warunków materialnego bytu, ale idzie również o usunięcie przyczyny do nieufności i niechęci, jaką z tytułu wadliwości dzisiejszego urządzenia lud nasz żywić zaczyna do sądownictwa a zwłaszcza i do notaryatu. A przecież ani sąd ani notaryat bez zaufania ludności nie zdoła spełnić tego zadania, jakie na niego wkłada względem społeczeństwa jego powołanie. Że tak jest istotnie, dowodzą tego od lat kilku do Wysokiego Sejmu wnoszone zażalenia na dotkliwe koszta notaryalne z powodu pertraktacyj

spadkowych ściągane, a przede wszystkim skargi wyborców z kuryi włościańskiej, jakie przedstawiane były wybranym posłom niemal w całym kraju przy tegorocznych wyborach.

Dla tego i drugą część wniosku powyższego komisya prawnicza, na podstawie jednomyślnie zapadłej uchwały, pozwala sobie Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia gorąco zalecić.

Komisya prawnicza czyni przeto wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującej treści

### R e z o l u c y ę :

Na podstawie §. 19. Statutu krajowego wzywa się c. k. Rząd:

1. o wyjednanie ustawy, mocą której ustne postępowanie sądowe w sprawach spornych, tudzież zastosowana do tegoż organizacya sądowa, mogłyby być zaprowadzone w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w jak najkrótszym czasie, jeżeli już nie stanowczo, to przynajmniej prowizorycznie;

2. o wyjednanie ustawy, zaprowadzającej na wzór istniejących urzędzeń w innych Państwach instytucyę Rad familijnych oraz takie postępowanie w sprawach opiekuńczych i spadkowych, któreby zapewniało dobry zarząd nad mieniem małoletnich i mniej kosztowną legitymacyę dziedzica, tudzież umożliwiałoby szybkie objęcie spadku, a względnie podział takowego bez uciążliwych a zbytecznych formalności.

We Lwowie dnia 8. października 1883.

*Zawadzki*  
przewodniczący.

*Madeyski*  
sprawozdawca.

